



DZIENNIK ŁÓDZKI

Decydująca debata konstytucyjna w parlamencie francuskim De Gaulle grozi dymisją Opozycja nie ustępuje

PARYŻ (PAP). Na dwie godziny przed najbardziej dramatyczną za czasów całej V Republiki debatą w parlamencie nad wnioskiem nieufności dla rządu general de Gaulle wygłosił w czwartek, transmitowane przez radio i telewizję przemówienie, w którym bronił swego projektu zmiany konstytucji w kierunku wyboru prezydentów Republiki w głosowaniu powszechnym.

(Dalszy ciąg na str. 2)

W każdej dziedzinie budownictwa możliwość obniżenia kosztów

W perspektywie — 22 tysiące dodatkowych izb

WARSZAWA (PAP). Departament Techniki Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych opracował projekty zmniejszenia łącznych kosztów budowy mieszkań (wszystkich typów) w latach 1963—65, co najmniej o 1,1 mld zł. Uzyskane dzięki temu oszczędności pozwoliłyby na wybudowanie dodatkowo 22 tys. izb.

na faza, kryjąca znaczne rezerwy. M. in. stwierdzono, że z reguły projektuje się zbyt duże piwnice — szczególnie w domach posiadających centralne ogrzewanie. Ograniczenie do niezbędnego (Dalszy ciąg na str. 2)

Obelisk dla upamiętnienia pierwszego lotu sztucznego satelity

Wczoraj minęła piąta rocznica wystrzelenia na orbitę okołoziemską pierwszego sztucznego satelity Ziemi. Był nim niewielki, ważący zaledwie 83,6 kg sputnik radziecki, który zapoczątkował nową, kosmiczną erę w dziejach ludzkości. W Moskwie podano, że na Wzgórzach Leninowskich ustawiony zostanie 50-metrowej wysokości obelisk, dla upamiętnienia wyrzucenia na orbitę okołoziemską pierwszego w dziejach ludzkości sztucznego satelity Ziemi. Obelisk o dynamicznym kształcie i wyrazie przedstawia rakietę, która z ogromną szybkością odlatuje w przestrzeń kosmiczną.

Należy podkreślić, że projekt zawiera propozycje oszczędnościowe, wykraczające poza resortowy plan postępu technicznego (który określa planową obniżkę kosztów budowy), a więc stanowi jego uzupełnienie.

Wielomilionowe efekty można osiągnąć — twierdzą fachowcy — już w trakcie opracowywania programu budowy. Uzbrojenie np. terenu przyszłego osiedla przed rozpoczęciem właściwych robót budowlano-montażowych obniża automatycznie koszt inwestycji (dzięki skróceniu czasu realizacji i lepszej organizacji pracy) — o 5 do 8 proc. Nie mniejsze rezultaty przyniesie zawieranie kilkuletnich umów między inwestorem, a wykonawcą na realizację określonych obiektów i ich zespołów (możliwość wczesnego przygotowania zaplecza i dostosowania metod budowy do miejscowych warunków) oraz planowanie skoncentrowanych osiedli mieszkaniowych (budownictwo rozproszone jest droższe). Projektowanie — to kolej-

Obrady ONZ Rozmowa Rapacki-Spaak

NOWY JORK (PAP). 3 bm. przewodniczący delegacji PRL na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ, minister spraw zagranicznych, Adam Rapacki spotkał się z wicepremierem i ministrem spraw zagranicznych Belgii, Henri Spaakiem i odbył z nim dłuższą rozmowę.

DORTICOS W NOWYM JORKU

O godz. 18.30 czasu lokalnego przybył do Nowego Jorku prezydent Kuby, Osvaldo Dorticos w towarzyszywie ministra spraw zagranicznych, Raúl Roa.

Wczoraj, prezydent Dorticos przyjechał przez p. o. sekretarza generalnego ONZ, U Thant'a. 8 bm., prezydent Kuby wygłosi przemówienie w Zgromadzeniu Ogólnym NZ.

ROZPOCZĘCIE OBRAD KOMISJI POLITYCZNEJ

Komisja Polityczna Zgromadzenia Ogólnego NZ odbędzie w piątek pierwsze swe posiedzenie. Według powszechnej opinii obserwatorów, komisja zadecyduje rozpatrzenie w pierwszej kolejności sprawy zakazu doświadczeń z bronią nuklearną, a następnie sprawy powszechnego i całkowitego rozbrojenia.

Jugosłowiańska delegacja z wizytą u A. Zawadzkiego Zainteresowanie działalnością FJN

WARSZAWA (PAP). W czwartek, 4 bm., w godzinach porannych przewodniczący Rady Państwa i OKFJN Aleksander Zawadzki przyjął w Belwederze delegację Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii z jej przewodniczącym Vladimirem Bakaricem na czele.

Obecny był ambasador Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii w Polsce dr France Hočevar. Wizyta upłynęła w przyjemnej i bezpośredniej atmosferze. Następnie członkowie delegacji Socjalistycznego Związku Ludu Pracującego Jugosławii udali się na rozmowy z przedstawicielami Prezydium i Sekretariatu OKFJN.

Prezydium i Sekretariat OKFJN reprezentowali: Zenon Kliszko, Witold Jarośniński, Bolesław Podedworny, Jan Karol Wende, Piotr Gajewski, Ludomir Stasiak, Stanisława Zawadzka, Edward Milczarek i Zofia Tomczyk. W toku spotkania goście jugosłowiańscy zapoznali się z genezą Frontu Jedności Narodu, rolą i zadaniami komitetów FJN, oraz szeregiem problemów związanych z budownictwem socjalistycznym w Polsce.

Komunikat po wizycie L. Breżniewa w Jugosławii Zgodność poglądów na aktualne problemy międzynarodowe

BELGRAD (PAP). Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. Breżniew i prezydent Jugosławii J. Broz-Tito podpisali 3 października wspólny komunikat o oficjalnej wizycie L. Breżniewa w Federacyjnej Ludowej Republice Jugosławii. Będąc głęboko przekonany, że pokój może być zachowany i utrwalony — stwier-

dziła m. in. komunikat — Związek Radziecki i Jugosławia wypowiadają się zdecydowanie za prowadzeniem przez wszystkie państwa polityki pokojowego współistnienia oraz oświadcza, że będą — tak samo jak dotychczas — występować nieugięcie na rzecz uregulowania w drodze rokowań wszystkich spornych zagadnień międzynarodowych.

Komunikat podkreśla dalej, że w czasie szerokiej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów międzynarodowych oraz tendencji w rozwoju wydarzeń na świecie stwierdzono zbliżność lub bliskość punktów widzenia obu stron.

Zasadniczym sposobem zapewnienia trwałego pokoju na ziemi oraz wszechstronnego rozwoju ludzkości — głosi komunikat — jest jak najszybsze osiągnięcie porozumienia dotyczącego powszechnego i całkowitego rozbrojenia na podstawie uchwały XVI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ „w sprawie powszechnego i całkowitego rozbrojenia”.

(Dalszy ciąg na str. 2)

L. Breżniew opuścił Jugosławię

BELGRAD (PAP). — Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniew opuścił w czwartek Belgrad, udając się specjalnym samolotem „Il-18” do Moskwy.

Na lotnisku belgradzkim L. I. Breżniewa i pozostałych członków delegacji radzieckiej zegnał prezydent FLRJ J. Broz-Tito wraz z członkami rządu i przywódcami partii.

Po pomyślnym powrocie z kosmosu Waltera Schirry zapowiedź lotu 24-godzinnego

NOWY JORK (PAP). — Jak już informowaliśmy, kosmonauta amerykański, Walter Schirra wodował pomyślnie na Pacyfiku w odległości 440 km na południowy wschód od wyspy Midway.

Walter Schirra w statku kosmicznym „Sigma-7” dokonał 5 i trzy czwarte okrążenia wokół Ziemi, przebywając trasę około 256 tysięcy kilometrów. Kosmonauta wykładował w odległości około 8 km od lotniskowca „Kearsage”. O godzinie 23.10 naszego czasu statek „Sigma-7” został wciągnięty na pokład lotniskowca. Schirra wyszedł ze swej kabiny dopiero po wciągnięciu jej na pokład okrętu.

39-letni kosmonauta zniósł lot kosmiczny dobrze. W nocy poddany został pierwszyemu badaniu lekarskiemu, które wykazało, że jego stan zdrowia jest zadowalający.

Walter Schirra spędzi na lot-



niskowcu „Kearsage” 2 do 3 dni po czym przewieziony zostanie do bazy lotniczej w Honolulu na Hawajach. Stamtąd kosmonauta uda się do Houston w Teksasie, gdzie w niedzielę odbędzie się konferencja prasowa. Nie wyklucza się, że Walter Schirra zostanie przyjęty w Białym Domu przez prezydenta Kennedy'ego, który już pogratulował kosmonautce pomyślnego lotu wokół Ziemi.

Na przykładzie Canaveral podano, że następny amerykański lot kosmiczny dokonany będzie po 18 orbitach i trwać będzie 24 godziny. Próba ta ma być podjęta na początku przyszłego roku.

Pod naciskiem USA Dalsze restrykcje wobec Kuby zaleciła konferencja OPA

WASZYNGTON (PAP). — Opu- blikowany w środę komunikat po zakończeniu konferencji ministrów spraw zagranicznych krajów Ameryki Łacińskiej w sprawie Kuby oparty jest na znanej tezie amerykańskiej o konieczności „zapewnienia zachodniej półkuli bezpieczeństwa

przed wszelkiego rodzaju agresją, z wewnątrz czy z zewnątrz” i naspikowany insynuacjami pod adresem Związku Radzieckiego.

Komunikat zaleca podjęcie bardziej intensywnych kroków „obronnych” sprowadzających się do restrykcji w stosunku do Kuby, jak np. zakazu przewożenia przez statki krajów południowo-amerykańskich ładunków dla Kuby, „roztoczenia nad zoru” nad dostawami pochodzącyymi z krajów obozu socjalistycznego, zrealizowania amerykańskich sankcji uchwalonych poprzednio w Punta Del Este itd.

Jednocześnie administracja amerykańska rozważa ewentualność zamknięcia portów amerykańskich przed krajami, których statki przewożą na Kubę towary pochodzące z krajów socjalistycznych.

Tragiczne skutki eksplozji

NOWY JORK. — Jak już podawaliśmy, w piwnicy gmachu nowojorskiego towarzystwa telefonów, eksplodował kocioł.

Według ostatnich doniesień co najmniej 20 osób zostało zabitych, a 100 rannych.

Meredith otrzyma ochronę na cały okres studiów

NOWY JORK (PAP). — Jak podaje Agencja UPI, w Waszyngtonie ogłoszono w czwartek, że Murzyn James Meredith będzie miał ochronę z eskortatorów rządowych i żołnierzy przez cały czas swoich studiów na Uniwersytecie Missisipi w Oxfordzie.

29-letni Murzyn, którego przyjęcie na tę uczelnię zlamano wreszcie panujący tam rasistowski obyczaj segregacji, uczęszcza już regularnie na zajęcia. W Oxfordzie, który kilka dni temu był widownią ekscesów rasistowskich, panuje spokój. Porządku strażą jednak nadal żołnierze federalni.

Największy w Europie piec tunelowy

KRAKÓW. — We czwartek, 4 bm., rozpoczął się ruch maszyn i urządzeń pieca tunelowego wybudowanego w Chrzanowskich Zakładach Materiałów Ogniowych. Po raz pierwszy wyprawione zostały w nich agregaty miłyna oraz sieci transportu pneumatycznego. Po sprawdzeniu prawidłowości ich działania piec w najbliższych tygodniach zostanie re-palony i przekazany do eksploatacji wstępnej.

Wzniesiony w Chrzanowie piec tunelowy jest pierwszym tego typu i tej wielkości obiektem w Europie. Wkrótce taki sam piec uruchomiony zostanie w jednym z radzieckich zakładów metalurgicznych na Uralu. Dokumentację techniczną tych jednostek opracowali fachowcy z Instytutu Materiałów Ogniowych w Leninogradzie. Piec taki posiada długość 180 metrów i zdolność produkcji 40 tys. ton kształtek ogniowatych rocznie.

Są to wyroby kerzemiłkowe znajdujące powszechne zastosowanie przy budowie trzonów i sklepień pieców martenowskich, baterii koksowatek i innych obiektów hutniczych.

Praca pieca tunelowego w chrzanowskich zakładach będzie w wysokim stopniu zautomatyzowana. Co 2,5 godz. opuszczać go będzie samoczynnie wózek załadowany 13 tonami kształtek.

Aktualności łódzkie Przygotowania do wystawy

W Miejskim Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej przy ul. Kopcińskiego trwają obecnie przygotowania do wystawy postępu technicznego przedsiębiorstwa budownictwa komunalnego. Na wystawie tej przedsiębiorstwa z całego kraju zaprezentują swój dorobek. Udział w niej zgłosiło już około 20 przedsiębiorstw. Przewiduje się, że na wystawie znajdzie się ponad 200 eksponatów. Na zdjęciu: jeden z pierwszych eksponatów, dźwиг mechaniczny do wykopów przy robotach wodociągowo-kanalizacyjnych. Urządzenie to prezentuje Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych z Warszawy. Dźwиг ten eliminuje pracę 3 ludzi. (J. Kr.)



Foto: L. Olejniczak

Pięć minut rozmowy
z J. I. Sztudyngerem
Najbardziej
denerwujący wieczór
autorski

Jan Izidor Sztudynger w dalszym ciągu pisze fraszki, a także wiersze dla dzieci i pamiętniki. Teraz, jesienią, główną jego pasją jest... zbieranie grzybów! Z triumfem pokazywał mi też ostatnio kilka pieczarek, znalezionych dosłownie... na ul. Piotrkowskiej. Natomiast latem miał mnóstwo wieczorów autorskich w Szlaskiej Porębie, Świeradowie, Michałowicach, na święcie górników w Tarnowskich Górach itd.

— Który z tych wieczorów uważa pan za najprzyjemniejszy? — zapytujemy autora „Piórek”.

— Chyba ten, który miałem... na szczycie Turbacza dla uczestników wędrownych wczasów. Bajeczne plenery, majowniczko tło. Sceneria naprawdę niezwykła.

— A gdzie przeżył pan najbardziej denerwujący wieczór?

— W Zakopanem. Sałę miałem „nabitą”, co nastroiło mnie bardzo przyjemnie. Wyrecytowałem kilka fraszek — po prostu, żeby skontrolować, jak jest rezonans publiczności — rzucam okiem na sałę. I co widzę? Goście, zajmujący dwa pierwsze rzędy siedzą dosłownie z minami karawanianczy.

Trochę speszony rzucam nową porcję fraszek — i znowu zerkam na opomych słuchaczy z pierwszych rzędów: i znowu widzę te same miny nieboszczyków zmarłych na melancholie. Rzucam okiem po raz trzeci i czwarty — i znowu to samo. Wprawdzie dodał mi animuszu oklaski i uśmiechy, rozlegające się w dalszych rzędach, nie taję jednak, że zakończyłem swój wiecór wyraźnie speszony.

W drzwiach podszła do mnie jedna ze znajomych pań i powiada:

— Gościłiśmy dziś w Zakopanem węgierskich turystów. Ponieważ nie wiedzieliśmy co z nimi zrobić wieczorem, przywiedzieliśmy ich na pański wiecór i usadowiliśmy ich w dwóch pierwszych, honorowych rzędach...

Zanotował: M. J.

Na półkach historycznych

Gustaw Morcinek — JAK GÖRNIK BULANDRA DIABLA OSZUKAL — NK — zł 18,50.

W gawędach śląskich ukazują pisarz świat, w którym zwykli ludzie, górnicy, wiesniacy, przewoźnicy, sieroty — żyją obok stworów basniowych, jak np. utopów, czarownic, duchów i diabłów.

N. K. Gonczarow — PROGRAM KPZR W DZIEDZINIE OSWIATY — RW — zł 2.
Brozura z serii „Problemy XXII Zjazdu KPZR”.

W każdej dzielnicy centrum bibliotekarskie

Lubimy powtarzać z niekłamną radością, że w porównaniu z latami ubiegłymi znakomicie się powiększyła sieć łódzkich bibliotek rejonowych. Ze tuż po wojnie mieliśmy ich kilka, a obecnie uruchomiono już 44.

Liczba masywnej optymistycznie, liczba imponująca... ale nie w skali ogólnopolskiej.

Albowiem:

W województwie koszańskim jedna biblioteka przy pada na 7 tysięcy osób, w Łodzi jedna na 16 tys.

W woj. koszańskim na jednego mieszkańca przypada 1,62 wolumina, a w Łodzi na jednego mieszkańca tylko 0,60 wolumina, podczas gdy przeciętna w całej Polsce wynosi 1,10.

Pieniądzy na ten cel nie brak w Łodzi. Ale gdybyśmy nawet zdobyli dodatkowe jeszcze kredyty na zakup książek, nie rozwiąże to zagadnienia, jeśli nie będziemy mieli odpowiedniej ilości nowo wchodzących lokalnych bibliotek.

W zrozumieniu ważności tego problemu Łódzka Rada Narodowa wysunęła swego czasu hasło: „W każdym nowym osiedlu biblioteka i szkoła”.

Hasło naprawdę piękne. Lecz mniej pięknie wygląda jego urzeczywistnienie.

Owszem, jak grzyby po deszczu, w naprawdę rekordowym czasie wyrasta u nas na peryferiach nowe osiedla. Niestety, nie możemy doznać się otwarcia zaplanowanych tam bibliotek. Coż z tego, że Miejska Komisja Planowania uchwalała ich budowę skoro Dyrekcja Budowy Osiedli Robotniczych nie kwapi się z ich wykonaniem, a w rezultacie — jak nas informuje Wydział Kultury — takie nowe, piękne osiedla jak na Nowym Rókielu, Kureczkach, Żubardziu — w dalszym ciągu pozostają bez bibliotek z prawdziwego zdarzenia.

Historia biblioteki przy ulicy Piwnej 55? Zaplanowano ją na rok 1959, ale do tej pory nie możemy się jej doczekać: tak więc za naszym pośrednictwem zainteresowani zwracają się do DBOR z serdecznym apelem żeby nie odkładano w nieskończoność budowy domów, w których uruchomione być mają biblioteki rejonowe. Przeciwnie żeby raczej przyspieszono ich ukończenie!

Sprawa jest bardzo pilna i z innych względów.

Zgodnie z tendencjami jakie od paru lat dają się zauważyć w całej Polsce, również i na terenie Łodzi od nowego roku przewidziane jest przekazanie Prezydium DRN dalszych uprawnień w zarządzaniu bibliotekami rejonowymi. Dzieje się to dlatego, by jeszcze bardziej zainteresować i uczulić prezydium — gospodarzy danego terenu — na sprawy czytelnictwa i rozwoju sieci bibliotecznych.

W związku z tym w każdej dzielnicy stworzone będą wyczołowane biblioteki dzielnicowe. Będą one nadawały kierunek pracy innym — podporządkowanym sobie bibliotekom w swoim rejonie. Będą stanowiły ich ośrodek administracyjny, a równocześnie staną się inspiracją nowych form akcji w dziedzinie upowszechnienia czytelnictwa.

Da to inne jeszcze dodatkowe korzyści, które usprawniają pracę bibliotek rejonowych.

Pracownicy bibliotek łódzkich otrzymywali najniższe bony uposażenia w całym kraju. Można mieć nadzieję, że po decentralizacji placów ich wyrównanie zostanie przez prezydium DRN. Poprawa warunków materialnych zachęci bibliotekarzy do bardziej efektywnej pracy, a równocześnie przyczyni się do zmniejszenia płynności ich kadr. Pozwoli to również wciągnąć do pracy w bibliotekach młodych

ludzi, opuszczających nasze uniwersytety.

Mówiąc o pracy naszych bibliotekarzy, nie sposób nie pochwalić tutaj inicjatywy Biblioteki im. Waryńskiego, która w porozumieniu z Kuratorium Szkolnym — postanowiła roztoczyć opiekę nad młodzieżą kończąca siódma klasę, a nie mającą zamiaru uczyć się dalej. Nasi bibliotekarze będą od wieszka szkoły i przeprowadzać tam rozmowy z młodzieżą, prowadząc propagandę łódzkich bibliotek rejonowych i werbując nowych czytelników. Pracownicy Biblioteki im. Waryńskiego postanowili nawiązać również współpracę z komitetami rodzicielskimi. Inicjatywa — naszym zdaniem — bardzo słuszną i mogącą dać w przyszłości ciekawe efekty!

Zagadnienie upowszechnienia czytelnictwa w Łodzi poprzez działalność naszych bibliotek rejonowych jest zasadnicze. Warto też wraz zwracać do niego i to w sposób właściwy. To znaczy trzeba mieć odwagę i nie chować pod korcem prawdy, że mimo naprawdę znakomych osiągnięć wciąż jeszcze mamy tutaj poważne luki — równocześnie zaś szczerze pilnie nowych form działania, których celem będzie zapamiętanie tych właśnie braków.

MIECZYSLAW JAGOSZEWSKI

W porcie gdyńskim



Zaladunek czechosłowackich samochodów z fabryki Skoda na statek „Żeromski”, który płynie do Ameryki Południowej. CAF—fot. Uklejewski

Od wiary do nauki Co myśli inteligencja?

„Malo wiedzy odwozi od Boga — dużo wiedzy przywozi ku Bogu”. Ta teza — powtarzana w różnej postaci przez publicystów i kaznodziejów katolickich — usiłuje sugerować, że ten, kto posiada wiedzę głęboką i wszechstronną bardziej skłonny jest uznać prawdę wiary. Słuszność tej tezy stara się, chociaż ogólnie, sugerować np. podsumowanie ankiety „Tygodnika Powszechnego”, przeprowadzonej pod hasłem: „Dlaczego wierze, wątpię, odchodzę?”. Można by z takiego postawienia wnioskować, że inteligencja — to jest warstwa społeczna najbardziej wykształcona — jest bardziej religijna od innych.

Jak wygląda to w świetle wyników badań anonimowych ankiet, przeprowadzanych w tej sprawie?

Na podstawie tego, co wiemy np. o postawach światopoglądowych słuchaczy wyższych uczelni, nauczycieli, a także pracowników naukowych, można twierdzić, że procent wierzących w tych właśnie środowiskach jest mniej więcej połowę mniejszy, niż procent ludzi w skali krajowej uczestniczących w praktykach religijnych — zresztą w rozmaity sposób czysto luźny i sporadyczny. Czyż nie wynika z tego, że inteligencja w znacznie mniejszym stopniu, niż inne warstwy społeczne uczestniczy w życiu kościoła, że postępując ku warstwowi społecznemu najbardziej wykształconym obserwujemy jednocześnie spadek uczuć i praktyk religijnych?

Jest rzeczą charakterystyczną, że np. wśród nauczycieli, znalazło się „głęboko wierzących i systematycznie praktykujących” zaledwie niespełna 5 proc. Stosunkowo znaczna grupa wśród inteligencji stanowia ludzie określający sami siebie, jako „heretycy”, agnostycy, bądź religijnie obojętni. Liczne są również grupy „wierzących, ale praktykujących nieregularnie” oraz „niewierzących i nie praktykujących” — tych ostatnich jest około 35 proc.

Co się jednak kryje za tymi określeniami? Oto jednolita jeszcze, jakże czas temu „postawa katolicka” ulega zasadniczym zmianom. W dziedzinie wiary w dogmaty obserwujemy zjawisko wręcz paradoksalne. Okazuje się, że spośród osób uważających się za katolików znaczna część nie wierzy w poszczególne dogmaty kościoła, a są nawet i tacy, którzy poddają w wątpliwość dogmat podstawowy o istnieniu Boga — są oni zatem katolikami nie z wiary, lecz tylko z obyczajowo-kulturalnej tradycji. Społeczny, który wprawdzie równoległe z poziomem wykształcenia czyni „heretykami” ludzi dotychczas wierzących. Tworzą oni swój własny „obraz Boga”.

Ze szczegółowych wypowiedzi pracowników nauki, którym za pośrednictwem ankiety zadano szereg pytań, dotyczących ich postaw światopoglądowych wynika, że obrzymia większość spośród uważających się za katolików ujmując wiare w sposób niezgodny z ortodoksją katolicką. Poszczególne dogmaty kościoła odgrywają w świadomości ludzi wykształconych stosunkowo niewielką rolę, dominuje natomiast pogląd na świat nie skreślony dogmatami, a opierający się o przekonanie, że istnieje jakaś „siła wyższa”, jakiejś „rozum powszechny”, który pojmowany bywa, zresztą bardzo różnorodnie i indywidualnie. Pracownicy nauki, jeśli są w dalszym ciągu wierzący, najbardziej skłonni są do „odszerpieństwa” — podkreślają najmocniejszą swą intelektualną samodzielność. Ich pogląd na świat, ściśle mówiąc, jest już daleki od katolickiej wizji świata, jest to raczej pogląd zwany deizmem, który teologicznie katolicy oceniają jako etap w odchodzeniu od wiary ku materializmowi.

Wśród pracowników nauki (a potwierdza się to również w szerszym środowiskach inteligencji i młodzieży akademickiej) stosunkowo największą odsetkę niewierzących przypada na dyscypliny biologiczne i humanistyczne, stosunkowo więcej wierzących przypada na pracowników wyższych szkół rolniczych i leśnych, także wśród techników. Okazuje się, że analiza problemów związanych z religią, czy to od strony biologii, czy humanistyki szczególnie nie sprzyja wyznawaniu wierzeń religijnych, dyscypliny te bowiem wykazują bezpośredni związek z problematyką światopoglądową. Ciekawie kształtuje się w umysłowości ludzi nauki, którzy zachowali kontakt z religią, stosunek pomiędzy biblijną legendą a wynikami nauki. Dokonują oni przeważnie szczególnego rozgraniczenia: nauka, to dla nich zespół prawd podlegających sprawdzeniu — religia natomiast, to przedmiot wiary.

Publikacje katolickie, zamieszczone w „Tygodniku Powszechnym”, „Znaku” i innych czasopiśmie, starają się scharakteryzować współczesną katolicką „formację inteligencja”. Stwierdzają one nie bez żalu, że właśnie inteligencja wysuwa najwięcej zarzutek pod adresem dogmatów, a także życia pozakonfraterskiego, czy skuteczności niektórych sakramentów. Często nie godzi się ona z pojęciem grzechu pierworodnego, z legendą o Adamie i Ewie. Wiele wątpliwości budzi się właśnie wśród inteligencji w stosunku do etyki katolickiej, zwłaszcza w sprawach pojęcia małżeńskiego, dopuszczalności przerywania ciąży, w wielu problemach obyczajowych.

Z publikacji tych wynika również, że dawny typ religiozności tradycyjnej, a także typ „narodowo-polityczny”, kulturywycy swoisty nacjonalizm wyznaniowy (Polak-katolik), powoli, lecz nieuchronnie zanika na korzyść nowej postawy, kształtującej się nie na zasadzie wierności dogmatom i tradycjom kościelnym, lecz przeciwnie — antydogmatycznej, zachowującej dystans wobec znanych tradycyjnie form życia religijnego. Jest to typ religiozności, w którym podłoże emocjonalne ustępuje miejsca w poszukiwaniu racjonalnych uzasadnień, autorytety dawne oficjalne zanikają na korzyść autorytetów nowych. Przedsta wicielem tego typu „religiozności inteligencja” często zdają sobie sprawę z wielkiego dyspensu, jaki dzieli kościół i jego dogmaty od współczesnej cywilizacji naukowo-technicznej.

Okazuje się więc, że w miarę wzrostu wykształcenia zwiększa się ilość osób niewierzących, zmienia się także typ religiozności. Z tego, co wiemy o niej, inteligencja polska w swej masie stanowi coraz bardziej laicyzującą się warstwę społeczną, a ponadto jest ośrodkiem promieniującym swym racjonalizmem na inne środowiska. Biorąc w tym procesie udział również inteligencja katolicka (często bezwiednie), wyznając typ religiozności coraz dalszy od ortodoksji katolickiej — coraz mniej konserwatywny, coraz bardziej skłaniający się ku materialistycznemu pojmowaniu świata. (T. P.)

Ze wszystkich nauczycieli, którzy uczyli mnie w młodych latach, jeden zwłaszcza zapisał się na trwałe w naszej pamięci. Był to polonista, który czasami, w przypływie dobrego humoru (a może w przypływie jakichś innych uczuć), zamiast prowadzić lekcję zgodnie z programem, zajmował się zupełnie czym innym. Wchodził na przykład, do klasy i zaczynał w ten sposób: „Dziś mam ochotę opowiedzieć wam, jak należy zachowywać się wobec kobiet: wobec matek, żon, narzeczonych i koleżanek”. Bardzo nam to pochlebiało nie tylko dlatego, że każdy z nas miał sympatie i ciekawość byliśmy, jakich nasz polonista udzielił nam wskazówek, ale głównie i przede wszystkim, że poruszając podobne tematy traktował nas jak ludzi dorosłych. Gdybyśmy powiedzieli, żeśmy go lubili, byłoby to o wiele za mało. Kochaliśmy go po prostu.

Do dziś brzmią mi w uszach jego uwagi. A mówił świetnie, z inżerem. Na tych lekcjach dowiadaliśmy się, jak postępować i co robić, żeby nie okazać się gburami i człowiekiem źle wychowanym. Ale nie były to zdawkowe pouczenia o grzeczności. Nasz polonista starał się nauczyć nas czegoś trudniejszego: jak odróżniać blichtr od prawdziwej kultury, pozór od istoty rzeczy. Może się zdarzyć — mówił polonista — że ktoś je rybe nożem, a przecież nie zasługują na miano gburów i wcale nim nie jest. I na odwrót: ktoś, kto do ryby używa widełek, jest w gruncie rzeczy człowiekiem powściągliwym i prostakiem.

Słyszałem niedawno takie powiedzenie: orangutanów w smokiniach. Mowa o ludziach, noszących nienagannie skrojone garnitury,

wytworne krawaty i szwajcarskie zegarki na rękach, a przy tym wulgarnych i prymitywnych, pozabawionych taktu, wycucia w obcowaniu z ludźmi, delikatności i smaku. Są to ludzie szacujący innych jedynie i wyłącznie wedle ich „stanu posiadania”. Oczywiście w każdym społeczeństwie są tacy, nigdy ich chyba nie zabraknie, i rzecz sama w sobie nie byłaby groźna, gdyby nie to, że pozostają przybierać na sile, że wdzierają się do

wach naszej zmarłej autorki krytycyzm i ironia.

Tym, którzy przeczytali to, co dotąd napisałem, może się wydać, że głoszę ubóstwo i tzw. spartański styl życia. Nic bardziej fałszywego. Każdy ma prawo urządzić się tak, jak mu się podoba i żyć w sposób, który uznaje dla siebie za właściwy. Każdy ma prawo do lodówki, pralki i tym podobnych rzeczy. Chodzi o to, by nie wytwarzać

odlany w zagraniczny płaszcz i nylonową koszulę, należy do elity, zaś skromnie ubrany nauczyciel o głębokich zainteresowaniach i prawdziwej kulturze, uważany jest za „ubogiego, krewnego”. Nie, nie wmańciecie we mnie, że to tylko margines społeczny, o którym nie udło mówić. Przejście się po różnych „salach malinowych”, a zobaczycie, jak panoszą się dorobkiewiczostwo, wulgarność i sto innych plag.

Myliby się ten, kto by sądził, że są to zjawiska typowe tylko dla wielkiego miasta. Rzecz w tym, że opanują one również miasteczka małe. Można by nawet powiedzieć, że prowincję zalewa fala drobniomieszczańskiego obyczajów. Tworzy się jakiś fałszywy high-life z pretensjami do panowania i nadawania tonu. Dodatkowym, bynajmniej nie ubocznym produktem tej postawy jest pochwała (cicha lub głośna, to wszystko jedno) ewanuelstwa, łatwego zarobku, kombinatorstwa.

Człowiek, który się nie dorabia i nie kłuje w oczy wciąż nowym nabytkiem, uchodzi w mieszczańskim wzroście kultury za coś gorszego. Przy czym chodzi tu o nabytki zewnętrzne, na pokaz, o coś takiego, co jest widocznym znakiem zasobności i kultury. Pogarda dla wartości umysłowych i moralnych przybiera różne formy, bynajmniej nie towarzyszy jej pozorna aproba i uznanie, w istocie jednak nie jest tak obce dorobkiewiczostwu, jak uprawa treści intelektualnych.

Musi, że przed zalewem nowego drobniomieszczaństwa, przed jego zły mi gustami, pogardą dla rzeczywistych wartości kultury, trzeba bronić się wszelkimi sposobami. A zaczynać trzeba już w szkole.

Jan Koprowski Blichtr i pozory

wielu środowisk jako obowiązujący model obyczajowy.

Zjawisko to można by nazwać DROBNIEMIESZCZAŃSKIM SPRAWDZIANYM KULTURY. Wedle tego sprawdzianu człowiek nie jest wartościowy samostannym. Istnieje i znaczy coś o tyle, o ile otoczony jest szczeniami. I im tych rzeczy wokół niego więcej, tym bardziej się liczy. Masz pieniądze, telewizor, samochód — jesteś wart wiele. Nie masz ich — wartość twoją spada do zera. Świetnie napisała o tym Halina Maria Dąbrowska w powieści „Praca i miłość”. „Zależnie od wartości rzeczy, wart jest coś człowiek sam. Zaczyna się to od jakości płótna na koszulę, a kończy na terenach naftowych, których jest właścicielem”. Nie muszę dodawać, że kryją się w tych sło-

takiej atmosfery społecznej, w której dopiero posiadanie tego wszystkiego nobilituje człowieka, jako jednostkę wartościową i kulturalną.

Drobniomieszczański ideał kultury panoszy się i rozrasta jak polń, przeluzera różne skupiska ludzkie, modeluje poglądy i zapętruwania. Ulegają mu urzędnicy, oceniający pelen-ta wedle jego „zasobności zewnętrznej”, ulegają mu dyrektorzy, działacze, artyści. Analizabeta umysłowy i prymitywny moralny, siedzący za kierownicą auta, jest człowiekiem kulturalnym. Profesor, wybitny specjalista w swojej dziedzinie, chodzący z tezką po zakupy, budzi uśmiech politywanu. Bo tamten jeździ własnym autem, a ten chodzi piechotą.

Drobniomieszczański sprawdzian kultury doprowadza do tego, że facet umiejący się zaledwie podpisać, ale

Nasz Telefon Usługowy
303-04

CZYNNY CODZIENNIE
W GODZINACH 10-12
PROĆ SOBÓT

PRAWO JAZDY

C. Z.: Mam prawo jazdy upoważniające mnie do prowadzenia motocykla. Kiedyś pozyczyłem rower i wyjechałem na ulicę. Zatrzymał mnie milicjant i oznajmił, że powinienem mieć rowerowe prawo jazdy. Nie wydaje mi się to przekonywujące, bo przecież ukończenie kursu motocyklowego to chyba wyższy stopień wtajemniczenia niż kursu dla rowerzystów.

RED.: Ma Pan zupełną rację i rzecz polegała chyba na nieporozumieniu. Jak wyjaśnia nam Wydz. Komunikacji, motocyklowe prawo jazdy w zupełności wystarcza do jeżdżenia rowerami, gdyż świadczy o znajomości przepisów drogowych. Rowerowe prawo jazdy jest jednak niezbędne dla tych, którzy nie posiadają zezwolenia na prowadzenie innych pojazdów.

CO BARDZIEJ „IDZIE”

CIĘKAWY: Kupowałem ostatnio białeżone pościelowe w sklepach odzieżowych MHD. Po wybraniu odpowiedniego artykułu ekspedientka podała mi towar z jakąś etykietką, a druga połowę zabrała sobie. Co oznacza ta innowacja?

RED.: Od 1 sierpnia, zgodnie z rozporządzeniem MHW, sklepy prowadzą ściśle ewidencję sprzedanych towarów z rozgraniczeniem rozmiarów. Odbywa się to w ten sposób, że każda grupa towaru otrzymuje swój numer, np. koszule męskie mają nr 48, a przedcierniada 60. System ten pozwala zorientować się na jakie artykuły jest szczególny popyt, a które mniej „idą”. Miejmy nadzieję, że ta innowacja będzie ułatwieniem nie tylko dla statystyki, ale także się korzystna dla klienta i że handel widząc teraz nacocznie czego żąda rynek, będzie operatywniejszy niż dotychczas stosował się do życzeń klientów.

TYLKO PO ZMIANIE PRACY

B.: Od którego miesiąca ciąży przysługuje kobiecie średnie wynagrodzenie za pracę?

RED.: Wynagrodzenie przeciętne przysługuje kobiecie ciężarnej od szóstego miesiąca ciąży, o ile przedmiotem ona została do pracy cięższej i mniej płatnej. O ile natomiast pracownica, nawet pracująca w akordzie pozostaje na swoim stanowisku, płaca przeciętna nie przysługuje.

W KONKURSIE TURYSTYCZNYM

— ponad 2 tysiące odpowiedzi

Kto pojedzie na wycieczkę do CSRS?

KONKURS TURYSTYCZNY, ZORGANIZOWANY PRZEZ REDAKCJĘ „DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO” I SPÓŁDZIELNIĘ „GROMADA” WZBUDZIŁ BARDZO DUŻE ZAINTERESOWANIE, CZEGO DOWODEM BYŁA POKAZNA ILOŚĆ NADSELANYCH ODPOWIEDZI WYPYNEŁO ICH 2.115. PRAWIE WSZYSCY ROZWIĄZALI KONKURS PRAWIDŁOWO. HASŁO BRZMIĄŁO: „POZNAJ NASZ KRAJ”.

Nagrody w postaci BEZPŁATNEJ WYCIĘZKI W PAS KONWENCJI DO CSRS wylosowali: Mieczysław Derendasz (Łódź 19, ul. Juliusza 3a), Alieja Klimczak

CZY KAFLOWE PIECE zamieniają się w elektryczne grzejniki?

O OGRZEWANIU AKUMULACYJNYM JUŻ WSPOMNIELISMYSY NA ŁAMACH „DZIENNIKA”. PRZYPOMINIAMY W KILKU SŁOWACH NA CZYM RZECZ POLEGA.

Otóż energia elektryczna potrzebna do nagrzania aparatu grzejącego bierana jest z sieci tylko w nocy (wtedy kiedy zużycie prądu jest w mieście najniższe). Akumulowane ciepło wykorzystuje się w ciągu całej doby. Podłączone do takich elektrycznych nagrzewaczy zegary w określonych godzinach samoczynnie wyłączają lub wyłączają dopływ prądu (podobne do liczników lamp ulicznych). Nagrzewnice elektryczne mogą mieć zastosowanie nie i do ogrzewania mieszkań, sklepów, biur i innych obiektów użyteczności publicznej. Kilka prototypów skonstruowano w porozumieniu z Ministerstwem Energetyki i Ministerstwem Grzejniactwa Elektrycznego PL. Zainstalowane w ub. roku eksperymentalnie w kilku punktach miasta

m. in. w XII Liceum, na Politechnice zdaly egzamin.

Trudności zaczęły się piętrzyć z chwilą, kiedy zaczęto poszukiwać ewentualnych producentów już na skalę przemysłową. Wreszcie owej produkcji próbnej — jak na razie — podjęły się trzy zakłady poza Łodzią i Łódzkie Zakłady Remontowo-Montażowe Przemysłu Lekkiego, Nagrzewnice (w obudowie metalowej), a nawet kafłowej) z wyglądu przypominają elektryczne grzejniki. Ich duży ciężar i możliwość łatwego uszkodzenia w transporcie przemawiają za tym, by ich produkcję zlecić zakładom leżącym gdzieś w pobliżu.

Na nasze pytanie, czy stać będzie przeciętne obywatela na zainstalowanie takiego nagrzewacza elektrycznego we własnym mieszkaniu prof. Sochor wyjaśnił, że cena samego nagrzewacza nie powinna, z chwilą, gdy wejdą one do produkcji, serijnej przekraczać 2500-3000 zł. Zużycie prądu wyniesie miesięcznie na 1 izbę około 120 zł. Rzecz oploti się więc w kawalerkach ogrzewanych piecami kafłowymi — odpadną kłopoty z przywożeniem, nożeniem węgla, paleniem itd.

Zainstalowany w jednym pokoju grzejnik wystarczy — jak wykazują doświadczenia — by ogrzać większe nawet mieszkanie przy takiej, jak obecna pogodzie, kiedy jeszcze nie nastąpiły mrozy. W ten sposób ogrzewać można i mniejsze osiedla, w których trudno z różnych względów budować elektrociepłownię. Nie wspomnieliśmy jeszcze o rzeczy bardzo istotnej: ten system ogrzewania pozwoli wykorzystywać nocne rezerwy zakładów produkujących energię elektryczną.

Duże zainteresowanie pracami profesora Sochora przejawiał inż. Labudziński z Miejskiego Biura Projektów. Biuro w kontakcie z Politechniką opracowało już dokumentację na ogrzewanie systemem akumulacyjnym sędziów przy ulicy Armii Czerwonej 9/13 i w łazienkach w Szpitalu im. Jordana. Takie ogrzewanie otrzyma także Wojewódzki Klub Techniki i Racjonalizacji.

Reasumując: system ogrzewania akumulacyjnego nie za stąpi wszystkich innych systemów, niemniej niewątpliwie poprawi ich, gdy zostanie wprowadzony, trudna jest nieraz sytuację w tej dziedzinie.

Tanie śniadania fabryczne

Co robią rady zakładowe?

Nasza inicjatywa dostarczania codziennie łódzkim robotnikom tanich śniadań na miejsce wyciągnięta przez PSS — Oddział Gastronomiczny, ul. Piotrkowska 44, nie przekracza 2,50 zł — w wielu fabrykach zdaje już egzamin. Jest to jednak jeszcze przysłówiowa... „kropla w morzu” w porównaniu do ilości zakładów pracy w naszym mieście.

Nad ewentualnym wprowadzeniem śniadań zastanawia się obecnie rada zakładowa ZPB im. Marchlewskiego (mimo, że na terenie zakładów są bufety i stołówka). Sprawa zostanie w najbliższych dniach rozstrzygnięta. Nad tym myśli również rada zakładowa w

ZPB im. Hanki Sawickiej i ZPB im. Dzierżyńskiego. A w pozostałych zakładach pracy?

Istnieje przecież na terenie Łodzi jeszcze cały szereg fabryk, gdzie robotnicy pozabawieni są możliwości korzystania ze stołówek czy nawet bufetów. Dlaczego więc rady zakładowe nie wykazują zainteresowania tą akcją? Czyż nie zdają sobie sprawy z tego, że działają ze szkodą własnych załóg?

Z kroniki MO

Napad na taksówkarza

Tylko dzięki czujności milicji udało się 1 października w nocy ująć 2 chuliganów, którzy dokonali napadu na kierowcę taksówki („Warszawa” nr 287).

Do stojącej na postoju „Warszawy” przy zbiegu ul. Lutomińskiej i Zachodniej, należącej do 61-letniego Józefa Tłoczka wsiadło ok. godz. 20 dwóch młodych pasażerów. Pojechali się zawieźć na ul. Szczecińską w kierunku Zgierza, skąd niewłocznie mieli wrócić do miasta.

Na ul. Szczecińskiej przed posesją nr 91 kierowca poczuł silne uderzenie w tył głowy. Uderzeń było kilka. Kierowca odruchowo wyłączył stacyjkę wozu i rękami zaczął osłaniać głowę. Tracąc przytomność Tłoczka zapamiętał jeszcze, że siedzący obok niego pasażer począł go dusić.

Napastnicy umazani we krwi wyciągnęli ofiarę z samochodu i ułożyli na skraju drogi. Następnie doszli do wniosku, że kierowca może być zbyt wcześnie zauważony. Wnieśli go więc z powrotem do samochodu, by przewieźć w bardziej ustronne miejsce. W momencie gdy basydnicy zajmowali miejsce na przednim siedzeniu taksówki, błysnęło światło latarki elektrycznej i przestępcy zobaczyli wymierzone w siebie lufy milicyjnych pistoletów.

Ujął napastników patrol MO jadący tamtego przypadkowo z Łęczycy do Łodzi. Napotkany na ul. Szczecińskiej samochód

osobowo wydał się funkcjonariuszom MO podejrzany. Zainteresowali się nim i tak doszło do schwytania chuliganów czujących na siebie, a być może i życie taksówkarza. Bandytami okazali się: Ryszard Wydzyski lat 17, zam. w Ozorkowie, ul. Słowackiego 31, zatrudniony w PKS i Jerzy Klimczak lat 20, zam. również w Ozorkowie przy ul. Słowackiego 37, ostatnio nigdzie nie pracujący.

Sędziwo ujawniło, że zamierzali oni porwać samochód i po zdekontowaniu sprzedać go na części. Za uzyskane pieniądze mieli zamierzać kupić motocykl i garnitur.

Tak to dzięki czujności patrolu MO obaj przestępcy znaleźli się pod kłosem i staną wkrótce przed sądem.

Z MIASTA w kilku zdaniach

Zarząd Klubu przy MK SD zaprasza na prelekcję nt.: „Kodeks rodzinny, aktualny stan prawny i zamierzenia kodyfikacyjne w zakresie rozwodów i alimentów”, którą wygłosią dziś o godz. 19 w lokalu Klubu (ul. Piotrkowska 78) mec. Czesława Monikowska i mec. Janusz Kozerski.

Dzisiaj o godz. 18, w lokalu NOT (Piotrkowska 102) dr Leopold Minecki z Instytutu Medycyny Pracy wygłosi odczyt nt.: „Racjonalizacja pracy umysłowej”.

W sali odczytowej LDK (ul. Traugutta 18, III p., sala 305) dziś o godz. 18 odczyt o sytuacji międzynarodowej wygłosi red. Wiesław Bek.

Oddział Łódzki Polskiego Związku Esperantystów z MDK organizują kurs języka esperanto dla dorosłych i młodzieży. Zgłoszenia przyjmie sekretariat Związku Esperantystów (Traugutta 18, pokój 41) we wtorek, środy i piątki od godziny 17 do 19.

Już w sobotę

„Dwanaście krzesel” — Znana powieść Ilii Iifa i Eugeniusza Pietrowa „Dwanaście krzesel” doczekała się adaptacji scenicznej i w tej formie ukaże się na scenie Teatru Powszechnego.

Wesoła, a równocześnie pełna satyrycznych akcentów komedia ta, opowiadająca o osobliwych perypetiach dwóch cwaniaków, szukających skarbu, zaszytego ongiś w jednym z krzesel przez starą rosyjską artystkę, ukaże się w reżyserii Romana Sykały, a w oprawie scenicznej Józefa Rachwałskiego.

W przedstawieniu blona udział: Wł. Skoczylas, T. Sabara, M. Wojciech i prawie cały zespół Teatru Powszechnego.

Co dzień niesie?

Lepiej późno niż wcale...



Projekty były już na początku roku i wtedy to zainteresowali się nimi handlowcy kwiatów z innych miast m. in. Szczecina i Krakowa. W efekcie Kraków otrzymał szklane kwiatarnie uliczne dzięki naszej dokumentacji technicznej wcześniejszej niż Łódź. Ale w myśl powiedzenia: „lepiej późno niż wcale”, cieszymy się z nowych, przyjemnych szklanych kiosków — kwiatarni. Jest ich w tej chwili pięć, m. in. przed wieżowcem (na zdjęciu), przy ul. Sienkiewicza. W kioskach tych możemy otrzymać kwiaty w godz. od 11 do 18. Październik rozpocznie się przyjemną pogodą. Handel kwiataw w szklanych kioskach projektuje się więc aż do końca miesiąca.

mata ENCYKLOPEDIA

SLADAMI DAWNEJ ŁODZI Wyborcy do Rady Miejskiej wywołały wielkie zainteresowanie ówczesnych Łoździan. Wielu z nich żądało, by wysłać ich na listę wyborców lub wybierałnych. Dopisano więc 10 wyborców i wykreślono 8, a 1 zmarł tuż przed wyborami.

Łódź jako miasto II rzędu wybierało 12 członków Rady Miejskiej i 12 zastępców. Głosowanie odbyło się 24 września 1861 r. i wzięło w nim udział 223 wyborców. Przewodniczącym Rady Miejskiej był z urzędu prezydent miasta. Pierwszym przewodniczącym łódzkiej rady był wice Franciszek Traeger. Piastował on to stanowisko (prezydenta miasta) od października 1844 r. do 16.XII. 1862 r.

Prezydent zwołał na dzień 10 grudnia 1861 r. pierwsze posiedzenie rady. Po uznaniu ważności wyborów, mianowano jednogłośnie Tomasza Sutę „pióro trzymającym”, czyli sekretarzem. Postanowiono jednocześnie, że zwyczajem posiedzenia rady będą się odbywać co tydzień „w dzień czwartkowy”. Ponadto odbywały się posiedzenia nadzwyczajne, zwoływane przez prezydenta lub większość radnych.

Radę zwoływano przy pomocy currend, a dla ważności obrad wystarczała obecność 5 członków.

Foto: L. Olejniczak

Czekamy na drugą połowę

Na ul. Piotrkowskiej, od Placu Wolności do ul. Głównej zniknęły już sklepy-klitki, w których klient i sprzedawca jakoś się jeszcze mieścili, ale z klientów sprawnie odtwarzali iok. Po przebudowie, metoda łączenia kilku kramików w jeden sklep, powstały nowoczesne placówki handlowe sprzedające m. in. odzież, tkaniny i dywany, wyroby z mas plastycznych, a nawet specjalistyczny sklep z samymi spodniami.

Wydział Handlu RN m. Łodzi zapowiada modernizację sklepów w dol. ul. Piotrkowskiej od ul. Głównej. Ma tu powstać z połączenia handlowych klitek 16 nowoczesnych sklepów.

Czekamy więc na drugą połowę Piotrkowskiej.

W miesiącu oszczędności

Prędko Kupisz Oszczędzając

Już za trzy dni!

Już za trzy dni w niedzielę (7 bm.) o godz. 10.30 i 15.30 tydzień łoździan spotka się w Pałacu Sportowym na wielkiej paradzie gwiazd i gwiazdorów łoźdzkich — na jednym swego rodzaju koncercie „Od Kordiana do kankana”, w którym m. in. weźmie również udział Tadeusz Kopacki (na zdjęciu). Zwracamy uwagę młodzieży, że w czasie koncertu porannego odbędzie się również wielki konkurs dla młodzie-

ży, połączony z rewią łoźdzkich aktorów filmowych. Prosimy więc o przyniesienie kartek papieru i ołówków. Trafne odpowiedzi na pytania konkursowe wraz z dowodem bytności na koncercie w postaci załączonego biletu wstępu — będą brały udział w losowaniu cennych nagród rzeczowych, książkowych, bez płatnych biletów wstępu do teatrów, na filmy i na koncerty (m. in. Mariniego).

Dziś w Klubie Miłośników Teatru

Delfina Ambroziak

Dzisiejszym miłym gościem Klubu Miłośników Teatru przy TPL będzie laureatka Międzynarodowego Konkursu Śpiewaczego w Monachium, primadonna Opery Łódzkiej — Delfina Ambroziak.

W spotkaniu tym, które jak w każdy piątek, odbędzie się w kawiarni Klubu MP:K (Piotrkowska 86), o godz. 17.30, wezmą również udział: prof. Grzegorz Orłow i Rajmund Ambroziak.

Felieton w

Podróże...denerwują

Bełdąc ostatnio na wczasach w Zakopanem, zrobiłem w ramach konwencji turystycznej „skok” przez granicę na czechską stronę. Jeżdżąc autokarem po granicy — coś około 75 km — stwierdziłem, że podróże nie tyle kształcą ile... denerwują.

Jestem tzw. przez producentów i handlowców „typem konfekcyjnym”. Korzystając z tego uprzywilejowania kupuję odzież polową w sklepach. Nie zdarzyło mi się jednak jeszcze, bym nie musiał (mimo swoich 173 cm wzrostu) skraćć spodni lub rękawów u marynarki, czy też u jesionki bądź płaszczu.

Co prawda kilka lat temu handlowcy i producenci narobili masę urzawy wokół sprzedaży konfekcyjnej, półgotowej, którą wykazywałoby się na miarę klientów. Ale niestety, przestali na deklaracjach i... „akcja się skończyła”.

Natomiast po tamtej stronie gór w najmniejszej nawet miłośnicie (w rodzaju naszego podłódzkiego Rogowa) można w sklepie rano przymierzyć garnitur, palto, lub płaszcz, a po południu, względnie następnego dnia odebrać potrzebną odzież wykonaną już na miarę klienta.

A mówi się, że podróże kształcą. Widocznie ci, którzy powinni się kształcić (łoźdzcy handlowcy i producenci) nie podróżują.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

ZYBARDOWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁU LNIARSKIEGO - zatrudnią inżynierów specjalności tkactwa i przedziałnictwa...

ST. KSIĘGOWEGO do spraw inwentaryzacji i kontroli wewnętrznej - zatrudni natchmiast Centralną Wytwórnią Odzieżową...

KOTLARZY

POMOCNIKÓW kotlarskich, SZLIFIERZY-polerowników ŚLUSARZY i POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH do produkcji kotłów walcowych...

ELEKTRYKÓW, monterów-sprawaczy, monterów do robót wodociągowo-kanalizacyjnych, operatora na sprzęt lekki budowlany...

MONTERÓW elektryków oraz pomocników zakładu natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Instalacyjne nr 2 w Łodzi...

INŻYNIERÓW z kilkuletnią praktyką w budownictwie na stanowiska kierowników budów i koordynatorów generalnego wykonawstwa...

INŻYNIERA ELEKTRYKA na stację prób transformatorów, technika mechanika na stanowisko kontroli odbioru wyrobów hutniczych...

INŻ. MECHANIKA na stanowisko kierownika oddziału nawęglania, technika mechanicznego, technika chemika...

Ważne telefony: Ogłoszenia wymiarowe, Informacje o wszelkich usługach, Pogot. Ratunkowe, Pogot. Milicyjne...

TEATRY

TEATR NOWY (Wielickiego 15) - "Człowiek dziesięć razy", "Człowiek z żelazną kłosa"...

WYSTAWY

FILHARMONIA (Narutowicza 20) - koncert symfoniczny...

KSIEGOWEGO rewidenta z praktyką w danej specjalności oraz magazynierów z wykształceniem podstawowym...

STARSZEGO KONSTRUKTORA, technika wykończalnika na stanowisko towaroznawcy do działu kontroli technicznej...

PONCZOSZNIKÓW na maszyny automaty dwucylindrowe - zatrudnią natchmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. M. Buczyka...

ROBOTNIKÓW do robót melioracyjnych każdą ilość - zatrudni RKRWM w Sulechowie, ul. Przemysłowa 15...

KIEROWCÓW do samochodów osobowego i ciężarowego z I ewentualnie II kat. prawa jazdy - poszukuje Spółdzielnia Pracy Krawieckiej im. J. Lewartowskiego...

TECHNIKA MECH. na stanowisko głównego mechanika, technika mech. ze znajomością odlewnictwa żeliwa...

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI: PLAC 1.000 m sprzedam. Wiadomość: Dąbrowa 56 k. Pabianice, Drodzowski 15091 G

GOSPODARSTWO 4 ha z budynkami, zelektryfikowane, kocioł (blisko tramwaju) - sprzedam. Władysław Trzczyński, Modulica nr 47, poczta Rzgów...

PLAC 2.000 m kw. działka w owoce w okolicy Julianowa sprzedam. Tel. 536-45, w godz. 20-22

DOMEK dwurodzinny, 8-izbowy, murywany z garażem i ogródkiem (5 pokoi wolińskich) k. Łodzi...

POŁOWE domu i 500 m kw. ziemi przy fabryce w Zielcu sprzedam. Wiadomość: Szkołowski, Ozorków, Dzierżyńskiego 4

Najłatwiej wygrać tam, gdzie najwięcej wygranych! W Krajowej Loterii Pieniężnej 42.000 wygranych - 6.240.000 zł. WARTO spróbować SZCZĘŚCIA!

KUPNO

GRZEJNIKI "O" i "C" oraz piec 1,5 m do c.o. - kupię. Tel. 210-35 15710 G

MASZYNY 210-35 wysokiej klasy kupię. Tel. 544-88 15744 G

Samochody-motocykle

SAMOCHOÓD "Opel Olym" 1600 km sprzedam. La giewnicka 283 15764 G

SAMOCHOÓD osobowy "Adler" tanio sprzedam, Zarzewska 31 (pralnie) 15746 G

SAMOCHOÓD "Syrène" stan dobry sprzedam, Ogiądac R. Luksemburg 1-4 w godz. od Wład. Bytomskiej) od godz. 16 15677 G

MOTOCYKL "124" sprzedam. Ogiądac Wólczńska 126, po godz. 17, Jerzy Nowacki 15741 G

MOTOCYKL ES MZ-250 po 16.000 km sprzedam niedrogo. Ogiądac Pabianice, Żeromskiego 35 15753 G

SAMOCHOÓD "Syrène" po 16.000 km sprzedam. Tel. 278-72, od godz. 16 do 18 15746 G

SAMOCHOÓD "Fiat-Simca" 1100 sprzedam lub zamienię na motocykl. Cena 25.000 zł. Wrześnińska 78-1 15703 G

SAMOCHOÓD "Skoda" 1102 stan bardzo dobry - sprzedam. Ogiądac Ruda Pabianicka, Przewodnia 23 15685 G

LOKALE

Do wspólnego pokoju przyjmie kulturalną panią studentką. Rumuńska 7 (przy Glinianej) 15709 G

KATOWICE - dwa pokoje komfortowe zamienię na takie same lub większe w Łodzi. Oferty w Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96 16006 G

DUŻY pokój, kuchnia, wygodny bez c.o., zamienię na pokój, kuchnia w blokach. Koszyki zwracam. Oferty "15606" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 15606 G

SAMOTNY poszukuje pokoju sublokatorskiego umiarkowanego, niekrepującego z wygodami, najchętniej w Śródmieściu. Oferty "15610" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15610 G

PIOTRKÓW - mieszkanie 2 pokoje, kuchnia, wygody w centrum zamienię na podobne w Łodzi. Oferty "15688" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska nr 96 15688 G

USŁUGI

SPÓŁDZIELCZE pogotowie - telewizyjno-radiowe tel. 384-04, Łódź, ul. Więckowskiego 5 4646 T

ODSWIĘŻANIE krawatów, skoczenie hasełek, pisowanie, podczeszenie oczek. Stenkiwiczka 37, Tel. 374-20 15685 G

ZAKŁAD stolarski, budowlany wykonuje solidne stolarki budowlane ul. Przepiężna 14, tel. 529-62 (dojazd tramwajem "16" do końca) 15665 G

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 15697 G

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 14 15640 G

Dr BIBERGAL specjalista skórne - weneryczne. Piotrkowska 134, godzina 16-18 15751 G

PRAGA

POMOC domowa potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia Kilińskiego 47-34a od godz. 17 15720 G

POMOC domowa do leczenia potrzebna. Zgłoszenia Narutowicza 92-2 w godz. 14-17 15729 G

GOSPODIA dochodząca potrzebna. Referencje konieczne. Piotrkowska 159 m. 5, w godz. 11-17 15715 G

APTEKI

Piotrkowska 155, Narutowicza 5, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karłowicza 46, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 60, Sporna 83.

Dyżury szpitali

Szpital im. dr H. Wolf - ul. Lagiewnicka 34-36, przyjmują rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Baluty z 10 rejonowej...

KINA III KATEGORII

LACZNOŚĆ (Józefów 43) "Ewa chce spać" prod. pol., doz. od lat 18, g. 19

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) "Imperium słoneczne" (panorama) prod. wł., doz. od lat 14, g. 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugotta 18) "Burza nad stepem" prod. jugosl.-fr., doz. od lat 16, g. 14, 30, 17, 15, 20 (panorama)

MALZENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju sublokatorskiego na rok. W zamian może udzielić konsultacji języka francuskiego. Oferty "15632" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15632 G

POKOJU sublokatorskiego lub pomieszczenia na rok pilnie poszukuje przy solidnej rodzinie młode małżeństwo bezdzietne. Wiadomość Krysztyna Miśkiewicz, Więckowskiego 62, m. 3a 15628 G

NAUKA

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opamiętaj się szybko, pod gwarancją, opatentowany wynalazek m. inż. Miśkiewicz, Więckowskiego 62, m. 3a 15628 G

SPRZEDAŻ

DRZEWA i krzewy owocowe, różne nowości oraz krzewy żywopłotowe w dużym wyborze po cenach przystępnych polecają szkoła kwalifikowana Z. Morawczewski, Zgierz ul. Chełmska 45a, tel. 497. Przystanek tramwajowy "Chelmy" 15451 G

SAKSOFON "Weldlang" tenor sprzedam. Noworudzka 9-4, od godz. 19 15678 G

DRZEWO, deski dachowe, podłogowe, belki, bala i oszkieł z robortki - sprzedam. Tybursy 1a 15655 G

USŁUGI

SPÓŁDZIELCZE pogotowie - telewizyjno-radiowe tel. 384-04, Łódź, ul. Więckowskiego 5 4646 T

ODSWIĘŻANIE krawatów, skoczenie hasełek, pisowanie, podczeszenie oczek. Stenkiwiczka 37, Tel. 374-20 15685 G

ZAKŁAD stolarski, budowlany wykonuje solidne stolarki budowlane ul. Przepiężna 14, tel. 529-62 (dojazd tramwajem "16" do końca) 15665 G

LEKARSKIE

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 15697 G

Dr ZIOMKOWSKI - specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-18, Piotrkowska 14 15640 G

Dr BIBERGAL specjalista skórne - weneryczne. Piotrkowska 134, godzina 16-18 15751 G

PRAGA

POMOC domowa potrzebna. Dobre warunki. Zgłoszenia Kilińskiego 47-34a od godz. 17 15720 G

POMOC domowa do leczenia potrzebna. Zgłoszenia Narutowicza 92-2 w godz. 14-17 15729 G

GOSPODIA dochodząca potrzebna. Referencje konieczne. Piotrkowska 159 m. 5, w godz. 11-17 15715 G

APTEKI

Piotrkowska 155, Narutowicza 5, Rzgowska 147, Więckowskiego 21, Karłowicza 46, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 60, Sporna 83.

Dyżury szpitali

Szpital im. dr Jordana - ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmują rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Śródmieście oraz z dziedziny Górna z rejonowej poradni "K" przy ul. Leczniczej 6.

Szpital im. dr M. Marduchowicza, ul. M. Fornalskiej 37, przyjmują rodzaje i choroby ginekologiczne z dziedziny Południe, z 11 i 12 rejonowej poradni "K" z dziedziny Widzew oraz z dziedziny Górna z rejonowej poradni "K" przy ul. Rudzkiej 33.

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczńska 195.

Chirurgia Północ - Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ: Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godz. 20 do 6.

Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Baluty - ul. Zuli Pańcowskiej 3, tel. 541-96.

Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.

Polesie - Al. 1 Maja 24, tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kosciuszki 48, tel. 524-09 od godz. 18 do 8 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach pracy gabinetów zabiegowych.

POMOC domowa potrzebna

potrzebna natychmiast. Zgłoszenia Lipowa 51-5 15601 G

POMOC domowa reńskie do dwóch dzieci potrzebna. Wigury 22-14, II wejście, godz. 17-20 15696 G

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Zgłoszenia Piotrkowska 3-2 15693 G

STOLARZA budowlanego przyjmę. Lagiewnicka 9, m. 4, Jan Przychodki od godz. 14 do 20 15664 G

GOSPODIA samodzielna do lekarza na wyjazd potrzebna. Wiadomość Bednarska 26-60 16005 G

SZWACZKI, gorseccardi do zycia biustonoszy poszukuje się. Praca chłupnicza. Oferty "15762" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 15762 G

POMOC domowa z referencjami potrzebna. Zgłoszenia Gdańska 72-35 15766 G

PRZETARG

PABIANICKIE ZAKŁADY FARMACEUTYCZNE "POLFA" w Pabianicach, ul. Żymierskiego 5 ogłaszają przetarg na malowanie sal produkcyjnych i administracyjnych w zakładzie. Do wykonania przewiduje się: 1) malowanie budowlane pomieszczeń produkcyjnych i administracyjnych w zakładzie; 2) malowanie antykorozyjne aparatury, rurociągów i konstrukcji stalowych; 3) malowanie instalacji elektrycznych w pomieszczeniach produkcyjnych zakładu. Szczegółowe warunki wykonania i ślepy kosztorys poda zainteresowanym dział głównego mechanika zakładu codziennie w godzinach od 7 do 15. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze. Oferty należy składać z zaznaczeniem na kopercie "Przetarg" w dziale głównego mechanika zakładu do dnia 10 października 1962 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 października br. Zakłady zastrzegają sobie prawo wyboru oferenta i odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn. 4968-19

RODZICE

Tym, którzy oddali ostatnią posługę synkowi naszemu

ś.p. Tadeowi Będkowskiemu

ks. wikaremu J. Umińskiemu, ks. proboszczowi J. Kaweckiemu, asyście kościelnej, ministrantom z kościoła parafialnego w Konstancynie, ojcom oblatom z kościoła św. Józefa, chórowi Tow. Śpiewaczego "Lutnia"; doktorom Szpitala im. J. Korczaka w Łodzi: p. dr J. Łukasiewiczowej, p. dr Wilkowej, p. dr Szpadrowskiej; p. dr Kęckiej, p. dr Grabowskiej, p. dr Goratowi, p. dr prof. Sroczyńskiego oraz wszystkim siostram i salowym oddziału wewnętrznego IIa za serdeczną i czułą opieką nad dzieckiem; kierownikowi Szkoły Podstawowej nr 1 w Konstancynie p. E. Pszonce, gronu nauczycielskiemu; komitetowi rodzicielskiemu, kolegom i koleżankom, państwu T. Stefaniakom z Łodzi, państwu St. Brołom, państwu K. Jerwańskim, państwu J. Ratajkom, państwu E. Pietrasiakom i pani Lizakowej z Konstancynowa oraz wszystkim znajomym i rodzinie - serdecznie „Bóg zapłać” składają 15809-g

RODZICE

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17. Wieczorna pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6. Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80. Baluty - ul. Zuli Pańcowskiej 3, tel. 541-96. Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53. Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70. Polesie - Al. 1 Maja 24, tel. 382-98. Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zlecających zachorowanie po godzinach przyjeżdżających rejonowych. Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 22 do 6 na nr tel. 444-44.

Zużłowcy Tramwajarza wygrali trójmecz międzynarodowy WŁ. SZWENDROWSKI najlepszym zawodnikiem dnia

Rozegrany wczoraj w Łodzi międzynarodowy trójmecz żużlowy w udziale klubów CAMK (ZSRR), Apator (Toruń) i KS Tramwajarz (Łódź) zakończył się zwycięstwem, ale trudno wyliczyć wywalczony przez żużłowców Tramwajarza Łódź. Łódzianie wygrali z Apatorem różnicą jednego punktu. Kolejność drużyn jest następująca: 1) Tramwajarz — 27 pkt., 2) Apator — 26 pkt., 3) CAMK — 19 pkt.

Przy pięknej pogodzie na trybunach toru wyciszonego zebrano się kilka tysięcy widzów. Nikt z obecnych nie żałował spędzonego czasu, gdyż wycisnąć było interesujące. W doskonałej formie znalazł się Szwendrowski. Wygrał on

Gracovia-Wawel 2:2

KRAKÓW. W rozegranym w Krakowie meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej Wawel zremisował z Cracovią 2:2 (1:2). Bramki dla Wawelu zdobyli Zapalski i Muc a dla Cracovii Poprawski i Szymczyk (z rzutu karnego).

Najazd szwedzkich hokeistów 3 występy Trzech Koron na łódzkim lodowisku

W poniedziałek, 8 października, przyjadą do Łodzi hokeiści szwedzkiej drużyny I-ligowej IFK Bofors i następnego dnia z ich udziałem odbędzie się faktyczna premiera sezonu hokejowego. We wtorek, 9 października, o godz. 18.30 Bofors spotka się z kadrą narodową Polski, trenującą od dłuższego czasu na tafli lodowej Pałacu Sportowego.

Hokejowe nowinki

A jednak zobaczymy amerykańskich hokeistów. Nie będzie to wprawdzie reprezentacja USA, której rozkład jazdy na polskich lodowiskach ustalono z pominięciem naszego Pałacu Sportowego, lecz uniwersytecki zespół z Michigana. Należy on od dawna do czołówek zespołów hokejowych Stanów Zjednoczonych. Od pewnego czasu prowadzone są pertraktacje z rektorem uniwersytetu, którym jest Polak z pochodzenia, pragnący wraz ze swą drużyną odwiedzić swój ojczysty kraj. Łódź jest na pierwszym miejscu w programie ewentualnej wizyty amerykańskich studentów.

Szwedzi Kanadyjczyk Curley Leachman, były zawodnik Wembley Lions, zawodowiec drużyny londyńskiej, jest obecnie czołową hokeistą zespołu Vesteras. W tych dniach nadesłał obszerny list do trenera polskiej kadry Hughesa, informując go, iż przyjeżdża do Polski z doskonale przygotowaną drużyną.

Skórski, Zawada, Brynarski, Kilańciewicz, A. Fonfara, Zurawski, Gosztyła, Wilczek, Manowski, Kurek, Burek, Rozeń, Ogórczyk, Więczerek, Szlendak.

Kadrę młodzieżową zastawiono, jak następuje: Bizub, Szczepański, Hampel, Fryzlewicz, Handy, Góralczyk, Langner, Szłapa, Czachowski, Pilosz, Frączak, Kretek, Skulski, Stefaniek, Gąlezwski, Nowak, Filipiec, Flak, Liput, Komorski. W tym zestawieniu uwzględniony był także Szal, przewidziany do usunięcia jednak z obozu.



Olczyk Kurek

należą do krajowej czołówki. Nie ma więc obaw, aby powtórzyła się stara praktyka sprwadania drużyn o efektywnych nazwach i... kiepskich walorach.

Tym razem „podopieczni” Kanadyjczyka Hughesa zostaną poddani trudnemu egzaminowi. W środę, 10 października, oby dwie drużyny staną do rewanzowej walki. Będziemy mieli dwie okazje sprawdzić postęp polskiej kadry hokeistów.

Prawdziwy najazd szwedzki przeżyją polscy hokeiści. Niemal równocześnie z Boforsem, przyjeżdża czołowa drużyna tego kraju Vesteras, 11 bm. wystąpić ma ona w Opolu, a 12 października w Łodzi. Także w tym meczu przeciwnikiem Szwedów będzie kadra narodowa.

Po ostatnich zmianach do kadry zaliczono następujących zawodników: Pabisz, Wiśniewski, Zygałło, Olczyk, Sitko, Chodakowski.

Ostatni egzamin

W niedzielę, 7 października, siatkarze kadry narodowej poddani zostaną ostatniemu egzaminowi przed wyjazdem do Moskwy na mistrzostwa świata. Dwa zespoły stoczą pojedynkę o miejsce w reprezentacyjnej szóstce. Odbędzie się to w sali Startu o godz. 17.30, a więc bezpośrednio po zakończeniu piłkarskiego meczu II ligi Start — Stal (Mielec).

Bokserzy Łodzi wyjechali do Berlina

Wczoraj wyjechała do Berlina na młodzieżową reprezentację Łodzi, która w stolicy NRD rozegra dwa spotkania rewanżowe.

Drużyna Łodzi wyjechała w składzie: Pacholski, Cichocki, Kardas, Radzikowski, Flaszman, Stawowski, Józefiak, Kowalski, Wasilewski, Piasecki, Olszewski, Pawlak i Jarecki. Kierownikiem zespołu jest p. Muszyński, a jego zastępcą Skoneczny.

Przed miesiącem gościła tu nas reprezentacja Berlina wygrała w Fabianicach 13:7, a w Zdunskiej Woli 12:3. Bokserów Łodzi w Berlinie czeka trudny egzamin.

Ze Stalą Mielec zagra w niedzielę Start

dwójną wartość: oddalają widmo powrotu do III ligi. Spotkanie rozegrane będzie na stadionie Startu o godz. 15.30, a prowadzić je ma p. Meźła z Wrocławia.

W przedmeczach o godz. 13.30 spotkają się drużyny A-klasowe Stali Głowno i Startu.

To jest fragment dołu tabeli II ligi piłkarskiej. Początkowo ludziliśmy się, że łódzkie II-ligowców będziemy widzieli na górnych jej szczeblach. Nie jest wykluczone, że tak stanie się kiedyś. Na razie, i to trzeba z naciskiem podkreślić, znajdują się oni w strefie objętej walką o egzystencję w tej klasie rozrywkowej. W niedziele stoczą pojedynkę dość zasadniczego charakteru z drużyną, która jeszcze wiosną br. walczyła w I lidze.

Stal Mielec będzie b. trudnym przeciwnikiem, a punkty zdobyte w takim spotkaniu mają po-

PLASZCZE damskie jesienno-zimowe, w dużym wyborze, w cenach 500-1.600 zł. — Zgierska 14, Pl. Wolności 6, Piotrkowska 15, 142.

PLASZCZE męskie 750-1.800 zł. — Zgierska 7, Pl. Wolności 6, Piotrkowska 15, 142.

OBUWIE dziecięce: Trzewiki sk/sk 127-170 zł; trzewiki „zdrowotne” 80 zł; botki na kożuch 160-340 zł; latrzanek 62-130 zł — Woj. ska Polskiego bl. 14 (róg Marynarskiej).

USŁUGI: Restauracja pończoch — Woj. ska Polskiego bl. 14 (róg Marynarskiej).

Gimnastykę dla kobiet prowadzi TKKF w 5 salach łódzkich wg następującego planu: Śródmieście: Łódź, ul. Rewolucyjnej 1905 r. nr 22 — w tygodniu i piątek od godz. 18 dla grupy I i od godz. 19 dla grupy II. Polesie: Łódź, ul. Zakątna nr 27 — we wtorek i czwartek od godziny 18 dla grupy I i od godziny 19 dla grupy II. Bałuty: Łódź, ul. Żuli Pająnowskiej nr 4-6 — we wtorek i czwartek od godz. 18 do 19. Górna: Łódź, ul. Kalska nr 25-27 — we wtorek i czwartek od godz. 19 do 20. Widzew: Łódź, ul. Armii Czerwonej nr 41 — we wtorek i czwartek od godz. 18 do 19.

Radio i telewizja

PIĄTEK, 5 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Z mojej teki”. 9.00 Aud. dla klasy VII „Opowieść o dwóch miastach — czyli o człowieku, który kruszył skały”. 9.30 Opr. Melachrino: Wiazanka melodii włoskich. 9.40 Dla przedszkolki aud. słowno-muz. pt. „Jedź jazny”. 10.00 Felieton na temat międzynarodowe. 10.10 Radiowy słowniczek muzyczny. 10.25 Miniatury symfoniczne. 11.00 „Partia szachów z dr Maupin” słuch. 11.30 Melodie i piosenki. 11.56 Kto mnikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Reportaż red. ekonomicznej. 12.30 Radioreklama. 12.45 Swojskie melodie. 13.00 Aud. dla klas I i II z cyklu: „Z piosenka jest nam wesoło”. 13.20 Koncert muzyki polskiej. 14.00 Aud. literacka. 14.20 Radioreklama. 14.30 Muzyka rozrywkowa. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 Aud. dla młodzieży szkolnej z cyklu: „Wędrowki z książką”. 15.30 Tematyka chińska w muzyce rozrywkowej. 15.45 Koncert Chóru a capella PR w Krakowie. 16.05 Tawerna pod Łajką. 16.30 Kultura plinia poszukiwana. 17.00 Wiadomości. 17.05 „W Sejmie i o Sejmie”. 17.15 Koncert muzyki popularnej. 18.00 Uniwersytet Radiowy. 18.10 „Lustr” odc. 18.30 Radiowy kurs nauki języka rosyjskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pieć minut o wychowaniu”. 19.00 Karol Szymanowski „Rymy dziecięce”. 19.30-17.45 (L) „Ekspert — znaczy ja-

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Wzduż i wszerz ryneków świata”. 8.50 Orkiestry i zespoły rozrywkowe. 9.45 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 10.00 Muzyka rozrywkowa. 10.30 Z życia Związku Radzieckiego. 11.00 Muzyka naszych przyjaciół. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 Korespondencja z zagranicy. 13.00 Tańce symfoniczne. 13.25 „O Misiu Skocznym i panu Dionizym” opow. 13.40 Program dnia. 13.50 (L) „Dystrybucja z klepskim wzrokiem” rep. 14.05 (L) Tańce i pieśni reg. lubelskiego i rzeszowskiego. 14.20 (L) Muzyka hiszpańska. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta”. 15.00 Melodie taneczne. 15.30 Dla dzieci odc. pow. pt. „Order Podniesionej Przybitycy”. 15.55 Chwila muzyki. 16.00 Wiadomości. 16.05 Czytamy „Ruch Muzyczny” aud. 16.30 Pieśni polskich kompozytorów. 16.50 (L) Omówienie programów. 16.55 (L) Radioreklama. 17.10 (L) Nowości rozrywkowe na płytach czeskich. 17.30 (L) „Aktualności łódzkie”. 17.45 (L) „Ekspert — znaczy ja-

TELEWIZJA

17.20 Program dnia (L)
17.30 Program dla dzieci: „Zrobimy to sami” (W)
18.00 Ogólnopolski program tygodnia (W)
18.15 Lokalny program tygodnia (L)
18.25 „Sprzeczka i opinia” — ma gazety publicyst. (L)
18.55 Wszelchnia TV: „Półprzewodnik z bliska”. Program z cyklu: „W pracowniach polskich niezwykłych” — przed kamerą prof. dr Leonard Szenowski (L)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Dobranoc” (W)
20.05 „Szczęśliwi postaci scenicznych w poszukiwaniu autora” — Luźni Pirandella. Transmisja z Teatru im. Jaracza (Łódź) — ogólnop.
22.35 Ostatnie wiadomości (W)

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR (23)



WYROK

Tłumaczyli: JANINA i ERWIN WOLFOWIE
Oskarżyciel patrzył na niego zamyślony. — Stałem o piątej rano przed komorą gazową, Brent. Wreszcie przeprowadzili go. Twarz miał zroszona potem. Modlił się: „I wybac nam nasze winy, jako i my wybaczymy naszym winowajcom”. Potem zobaczył mnie. Przeszedł się modlił i zaczął kłaść... kłał aż do śmiertci. Wkrótce potem wstąpiłem do wojska. Ale od tego czasu już nigdy nie byłem oskarżycielem, tylko obrońcą. Nie wierzę, że wolno odebrać człowiekowi życie w imię prawa. Nie wierzę! — Uważasz naprawdę, że lepiej oświecić królowę? — spytał Brent po chwili milczenia. — Byłoby lepiej, oczywiście, wcale nie wciągać królowę do gry! — Nie mogę sobie na to pozwolić — rzekł Brent — ona jest moim głównym świadkiem oskarżenia. A poza tym zwycięzca w tym procesie jest już ustalony. Musi być ustalony. Zwycięzcę musi sprawiedliwość!

— Jestem tego samego zdania — odparł sucho Korneff. — Uwaga ich skupiła się znowu na szachownicy. Wreszcie kapitan zaczął na nowo: — Nie jesteście wrogami, Brent. Tylko przeciwnikami na kilka dni. Dlatego powiem ci otwarcie: odwiedziłem ojczyzna dziewczyny! Brent, zaskoczony, podniósł głowę. — Nie miałeś prawa tego robić, Korneff! — Wiem o tym, Brent. Zrobiłem to mimo wszystko! Próbowałem przekonać go, by zwolnił córkę z procesu ze względu na zły stan jej zdrowia. — I co odpowiedział ojciec? — To samo, co ty, Brent! — Ma rację, Korneff! Kapitan rzekł cicho rozdrażnionym tonem: — Ojciec dziewczyny nie zna naszych metod prowadzenia rozprawy. Ale ty, Brent, wiesz, że czeka ją piekło. Znasz mnie! Wiesz, że nie boję się żadnych chwytów, gdy chodzi o zachowanie życia ludzkiego! — Nie przeceniam się, Korneff — odparł Brent chłodno. — Masz przeciw sobie opinię publiczną. Tu chodzi o zademonstrowanie prawa. Kto się temu prawu przeciwstawia, ten popadnie samobójstwo! — Mam spokojne sumienie, Brent! — Czy można ze spokojnym sumieniem opowiedzieć samobójstwo? — spytał oskarżyciel. Korneff wstał. — Na wszelki wypadek chciałem przed tym jeszcze coś zjeść. Do widzenia, Brent!

dzwonka. Wiedział o tym, że musi wreszcie stanąć oko w oko z rodzicami Karin. Od owej nocy unikał Steinhoffów. Nie mógł zapomnieć o tym, że ojciec Karin uderzył go w twarz. — W domu, w swym pokoju, Frank usiłował dojść do zgody z samym sobą. Zasnawiał się nad tym, jak się to wszystko ułoży. Często, zmęczony, odsuwał od siebie te myśli i sięgał po „Podreznik dla początkujących inżynierów robót podziemnych”. Ale spośród trzęsących słów, formuł i wykresów wyłaniał się wciąż obraz Karin. Nie zhańbionej i zmaltretowanej, lecz takiej, jaką widział po raz ostatni, zanim popłynęła na drugi brzeg — zdrowej, opalonej, pełnej radości życia. Obawiał się teraz spotkania z nią. Nie wiedział, czy Karin cieszy się różami, jakie codziennie jej przesyłał do szpitala. Wydawał się sam sobie trochę śmieszny w tej roli tym bardziej, że musiał robić to w tajemnicy przed matką. — Nie pojmuję mamy — myślał chłopał, mijając po raz piąty ogród wili Steinhoffów. — Umie okazać tyle zrozumienia, a potem, gdy się z całą pewnością liczy na jej pomoc, staje się nieprzystępna! Frank szanował matkę, ale miłość swą przełał całkowicie na ojca, którego od lat widywał tylko podczas świąt Bożego Narodzenia. Pamiętał dokładnie zimowy, lutowy dzień sprzed dziesięciu laty, gdy ojciec powrócił z rosyjskiej niewoli. Wyłudził, o zapadniętych policzkach, ale z błyszczącymi oczami. Pojechali z matką na dworzec. Podążał był samotny i musiał czekać prawie kwadrans. Potem wyczołgał się lokomotywa Frank poczuł nagle strach. Jak wygląda człowiek, którego będzie musiał nazywać ojcem? Nie pamiętał go już wcale.

Nagle podbiegł do nich mężczyzna o nieogolonych policzkach, w grubym waciaku, z małym drewnianym kufierkiem w ręku. Upuścił po prostu kuferek na ziemię i wziął matkę w objęcia. „Barbaro!” — szepnął i lizł policzek matki z oczu. A matka miała całkiem miękką twarz, ale głos jej dzwęczał twardo: — Nie, Bertoldzie, nie! Nie tu, przy ludziach! Mężczyzna, otrzęziony, odsunął ją od siebie i śmiech, którym wybuchnął, osuszył jego lzy. — Barbaro! Poznaję cię po tym! — krzyknął. — A potem mężczyzna uścił ośmiolatego Franka i rzekł: Franku, to ja, twój tatuś! Tak, kochał ojca, odtąd go znał. A gdy po latach Bertold Bernfeld, po nocy podczas której ostre słowa klótni męża z żoną dotarły aż do dzieciennego pokoju, zaczął pakować walizki, Frank zachowywał się, jak szalony. Chciał jechać z ojcem. Uspokoił się dopiero, gdy Bertold powiedział: — Nie utrudniaj mi tego ciężkiego kroku, maly. Jak wyrosniesz, będziemy zawsze razem. Matka chyba mi tego nie wybaczyła — myślał Frank, przechodząc po raz szósty przed furką ogrodową przy wili Steinhoffów. Zastanawiał się nad tym, co uczyniłby ojciec w takiej sytuacji, i nagle lek jego zniknął. Obrzucił raz jeszcze spojrzeniem mur z łamanego kamienia, skrzyżnik z zwiędniętymi różowymi pelargoniami, usychającymi w słońcu, po czym energicznie nacisnął klamkę furki z kutego żelaza i podszedł wysypaną żwirem ścieżką do drzwi domu. — Po co opowiadałem Karin, że jestem najlepszym bokserem w klasie? — myślał z rozpaczą, naciskając guzik dzwonka. — Mam nadzieję, że to nie stary mi otworzył! Matka Karin jest znacznie sympatyczniejsza! (Dalszy ciąg nastąpi)

Redakcja kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 (cztery z wszystkimi działami). Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonomiczny 223-05. Dział kultury 337-47. Dział woj. i „Panorama” 341-10. Dział sportowy 308-95. Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10-12) Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30. czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela placówka „Ruch” i poczta. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka” RSW „Prasa”, Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.